

P. K.

**"Chór Haryana", Jerzy Krauze,
Skarżysko-Kamienna 2014 :
[recenzja]**

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa
Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 5, 213-214

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Sprawozdania i omówienia

**Jerzy Krauze, *Chór Hariana*,
PiS Agencja Wydawniczo-Poligraficzna,
Skarżysko-Kamienna 2014, ss. 40, il. 15**

Jak mało wiemy wciąż o historii Skarżyska-Kamiennej i jego mieszkańców możemy przekonać się z lektury niewielkiej objętościowo książeczki opisującej losy przedstawicieli lokalnej bohemy artystycznej okresu okupacji i lat powojennych. Kto słyszał o Chórze Hariana? Może zapamiętali go nieliczni czytelnicy artykułu zamieszczonego w „Tygodniku Skarżyskim” z marca 2013 r. i wąskie grono rodzinne bohaterów publikacji.

Narrację wypadu rozpocząć od Jana Hartwicha, który będąc pracownikiem rachuby w niemieckim HASAG-u kontynuował swoją przedwojenną działalność muzyczną i śpiewaczą. Od 1932 r. bowiem uczył muzyki i śpiewu w organizacjach i stowarzyszeniach społecznych działających przy PFA i PKP. Do wspomnianego wyżej dołączyli Zdzisław i Wiesław Kowalscy, Henryk Podkowiński, Lech Płocharski, Ryszard Okła. Poza założycielem, pozostali byli kilkunastoletnimi młodzieńcami chcącymi znaleźć swoje miejsce w trudnej sytuacji kraju. Wybór padł na piosenki kabaretowe i legionowe. Tak oto powstał w 1940 r. zespół rewelersów – kwintet z akompaniatorem, pianistą J. Hartwiche, i wkrótce rozpoczął karierę na kameralnych spotkaniach w gronie przyjaciół. Nazwę urobiono od nazwiska pomysłodawcy i założyciela.

Chryzantemy złociste, Niczyja wina – to piosenki wzbudzające wśród skarżyskiej publiki najwięcej emocji. Z czasem przysły też wyjazdy do Buska-Zdroju, wzbogacenie oferty o udział skrzypków i sopranistek. Do 1945 r. członkowie chóru nie starali się o legalizację. Dopiero wejście

do Skarżyska Rosjan skłoniło ich do w pełni jawnej działalności artystycznej, a swego rodzaju symbolem wolności było wystąpienie chóru na oficjalnym otwarciu kursu repetycyjnego w Gimnazjum i Liceum im. A. Witkowskiego, w lutym 1945 r. następnie występy odbywały się w budynku Związku Zawodowego Kolarzy i w kinie „Triumf”.

Później przyszedł czas sukcesów ogólnokrajowych. Szydłowiec, Kielce, Wrocław, Legnica, Jawor, Świdnica, Dzierżonów i wiele innych, przy czym była to już działalność komercyjna, co dobrze świadczy o poziomie artystycznym chóru.

Powojenne losy członków chóru były równie ciekawe i ubarwione sukcesami. Podjęli studia w Łodzi, odtworzyli zespół wokalny – tym razem pod nazwą „Wesoła Piątka”, brali udział przy kręceniu filmu *Zakazane piosenki* i szybko stali się popularnym, rozpoznawalnym kwintetem na mapie artystycznej Łodzi.

Działali do 1948 r., później ich losy i zainteresowania artystyczne oraz pomysły na kariery rozeszły się nieodwracalnie. Ale i o tym czytelnicy mogą przeczytać w dalszych partiach publikacji. Także o wielu innych postaciach artystycznej sceny Skarżyska i powojennej Polski, np.: Tadeuszu Zaczyńskim, Eugeniuszu Wiśniewskim, Halinie Łukomskiej, Stefanii Woytowicz, Jerzym Kuleszy czy Marii Róży Przychodzińskiej.

Publikacja powstała dzięki zaangażowaniu w poszukiwanie pamiętek i dokumentów po bohaterach ujętych w narracji przez panią Małgorzatę Kowalską.

„Chór Hariana” uzupełnia naszą dotychczasową wiedzę w zakresie niewielkiego, artystycznego epizodu wojennej okupacji Skarżyska-Kamiennej i losów skarżyszczan po wojnie. Napisany barwnym językiem, okraszony licznymi zdjęciami bohaterów i wydrukowany z dużym „smakiem” sztuki drukarskiej może być przyjemną lekturą.

P.K.